Marcin Woźniak Opowieści i historie z Piotrkowa Kujawskiego (odc. 1) Legenda o początkach Piotrkowa Kujawskiego

Marcin Woźniak

Opowieści i historie z Piotrkowa Kujawskiego (odc. 1)

Legenda o początkach Piotrkowa Kujawskiego

ilustracja z użyciem AI Miron Woźniak

Starzy mieszkańcy Piotrkowa Kujawskiego powiadali, że kiedy byli dziećmi to w miejscowym kościele była ryba. A właściwe drewniana rzeźba przedstawiająca rybę z beczką w pyszczku. Ryba owa, podobno sum, miała wisieć przy ambonie. Podobno rzeźba po zmianach w wystroju kościoła, wywołanych Soborem Watykańskim II, trafiła za ołtarz. Pewnie tam zjadły ją robaki, a może leży gdzieś jeszcze na strychu kościoła, czy w starej plebani? Nie wiem, ale wiem skąd rzeźba ryby wzięła się w piotrkowskim kościele!

Dawno, dawno temu, niektórzy powiadali, że w 980 r. w objazd po swojej kujawskiej diecezji ruszył biskup Lucidus. Od chrztu księcia Mieszka minęło już 14 lat, ale Goplanie - mieszkańcy Kujaw, krainy między Gopłem a Wisłą nadal oddawali cześć swoim dawnym bogom. Wśród starych drzew, obok wielkich głazów, nad brzegami jezior nocami płonęły ognie, a rano znaleźć można było składane w ofierze pokarmy, naczynia, przedmioty… Nowo ochrzczony lud nie miał kościołów i nie miał kapłanów. Miejscowy biskup dzięki przychylności księcia wzniósł tylko kościoły w Kruszwicy i Włocławku, na więcej świątyń brakło srebra a i misjonarze bali się przybywać do pogańskiego kraju. W misyjne podróże, z biskupiej Kruszwicy, ruszał zatem Lucid sam. Razu pewnego w swej wędrówce dotarł nad brzeg, wrzynającej się daleko na wschód, zatoki Gopła. Zmęczony zatrzymał się w niewielkiej osadzie zamieszkałej przez rybaków. Miejscowi podzielili się z podróżnym kilkoma rybkami i resztką kaszy. Od wielu dni ich połowy były nieudane, zatoka wysychała, a w sieciach częściej znaleźć można było raki niż ryby. Widząc zatroskanych

rybaków, ich smutne żony i zabiedzone dziatki Lucid uklęknął i zaczął modlitwę. A że był czerwiec modły wznosił za przyczyną św. Piotra, opowiadając miejscowym, że tak jak oni ten święty mąż też był rybakiem. Potem poprosił by raz jeszcze wypłynęli na połów. Może kolacja będzie obfitsza - pomyślał, a głośno zawołał błogosławiąc rybaków:

- Ruszajcie, niech św. Piotr prowadzi!

Zdrożony, głodny i przygnębiony biskup zasnął pod starym wiązem.

Obudziły go podniesione radosne głosy. Rybacy wracali, w sieci dźwigali olbrzymią rybę. Biskup uśmiechnął się i pod nosem wyszeptał:

- O Boże, toć to silurus, lewiatan prawie, dzięki ci Piotrze!

- Panie toć to sum, co minionego roku dwa razy łodzie nasze potopił. A brzucho jakie wielkie ma, pewnie znowu barana z brzegu porwał, straszna to ryba panie - krzyczał jeden z rybaków.

Kiedy dzielono mięso wielkiego suma, w jego trzewiach nie barana znaleziono lecz okutą beczułkę. Zaskoczeni rybacy rozbili drewniana baryłkę, z której wypłynęły srebrne monety, zausznice, kabłączki, lunule, naszyjniki, kaptorga nawet. Prawdziwy skarb. Uradowani mieszkańcy osady wołać poczęli w stronę biskupiego orszaku:

- Jasny panie do ogniska prosim i o modły dziękczynne prosim, a szczególnie do owego mocarza Piotra, prosim panie!

Co było dalej? Suma nad brzegiem jeziora, pośród radosnych śpiewów i tańców, ze smakiem zjedzono. Osadę Piotrkowem zwać poczęto, bo chociaż wody jeziora odeszły to miejscowym, od dnia cudownego połowu i wstawiennictwa św. Piotra, zaczęło się dobrze wieść. A srebra było tyle, że piotrkowianie kościół wznieśli, pierwszy przy drodze z Kruszwicy do Włocławka, jeden z najstarszych na Kujawach. Na pamiątkę połowu suma wielkiego, zawiesili w kościele wyrzeźbioną w drewnie rybę trzymającą w pysku beczkę, by miejscowi pamiętali jak to wszystko się zaczęło. Jak było naprawdę? Nie wiem, ale starzy piotrkowianie tak opowiadali, a ryba z beczką w paszczy jeszcze po wojnie w kościele wisiała. Może by tak ryba w kościele w Piotrkowie zawisła znowu? Źródłem legendy są opowieści świętej pamięci Weroniki Wilińskiej, Józefa Kubackiego i Jerzego Wilińskiego.

Marcin Woźniak

(Autor prosi o nadsyłanie wszelkich historii dotyczących Piotrkowa Kujawskiego i okolic – edmax@wp.pl)

Informacje o artykule

Autor:	
Zredagował(a):	Mirosław Czynsz
Data powstania:	06.10.2025 14:17
Data ostatniej modyfikacji:	06.10.2025 14:18
Liczba wyświetleń:	219
Wydrukowano z serwisu:	piotrkowkujawski.pl
Wydrukowano dnia:	2026-03-10 20:49:26